

SŁOWO

WILNO, Niedziela 21 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Orwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BARANOWICZE — ul. Szeptykiego — A. Łaszk.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIPA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
WOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kłosa St. Miebskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedziński.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia B. Lubowieskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

Dokoła sprawy anshlusowej

Możliwość anshlusu przewidywana była zawczasu — wyrazem tego jest protokół z 1922 roku, kiedy Austria zobowiązała się do niewyzywania się swej „niezależności“. Jak wiadomo, podczas ostatnich obrad genewskich, Rada Ligi Narodów, opierając się na tym protokole, zdecydowała odesłać sprawę anshlusu do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Między narodowej w Hadze dla orzeczenia, czy postanowienia „anschlusowe“ nie prze cze zobowiązaniem Austrii odnośnie do zachowania „niezależności“. Przed wydaniem wyroku haskiego, Austria będzie musiała powstrzymać się od porozumienia się z Niemcami w sprawie unii celnej i od wszelkich prac przygotowawczych w tej mierze. Tem niemniej nie ulega wątpliwości, że niezależnie od stanowiska, jakie zajmie Trybunał haski, sprawa anshlusu co najwyżej może ulec odroczeniu, by później wypłynąć w zmodyfikowanej pod względem formalnym postaci, o ile wyrok haski upatrywać będzie w unii celnej niemiecko-austriackiej naruszenie postanowień protokołu z 1922 roku.

Koncepcji układów regionalnych przeciwnicy porozumienia niemiecko-austriackiego musieli przeciwstawić inne, konkretne projekty, zmierzające do unormowania międzynarodowych stosunków gospodarczych, a częściowo i politycznych. W brzmieniu, opracowanym przez specjalną komisję a zatwierdzonym przez Radę Ligi Narodów w dniu 22 maja, projekty te zbliżone są do pierwowzoru francuskiego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia europejskiej preferencji zbożowej.

Suszenie zaznacza polska prasa gospodarcza, a przedewszystkiem „Polska Gospodarcza“, która odzwierciedla stanowisko ster rządowych, — że sprawa unormowania wymiany europejskich krajów rolniczych i przemysłowych nie prędko przyszyby do martwego punktu, pomimo groźnych skutków kryzysu gospodarczego, — gdyby nie obawa przed faktem niemiecko-austriackiego porozumienia.

Stanowisko „Słowa“ wobec anshlusu sprzeciwiane zostało w kilku poprzednich artykułach. Jeżeli zatem poruszam tę sprawę ponownie, to tylko dlatego, by stwierdzić, jaką wartość konkretną stanowią te projekty, które zostały wysunięte i propagowane, są nadal w imię idei „Panuropey“ celem przeciwstawienia się możliwości zrealizowania dążeń do niemiecko-austriackiego zbliżenia.

Otóż każdy rząd, zdając sobie sprawę z tego, że przesilenie gospodarcze jest niepokojącą funkcją gospodarczego układu stosunków między krajami deficytowymi pod względem zbożowym a krajami eksportującymi zboże, znajdującymi poważnych konkurentów wśród państw zamorskich, nie mówiąc już o destrukcyjnym wpływie na całokształt stosunków dumpingowej polityki Swietów. Należało więc szukać takiego modus vivendi między Europą rolniczą a Europą przemysłową, takiego porozumienia obustronnego, które wykluczając tak wzajemną konkurencję, jak stosowanie polityki prohibicyjnej, umoliłoby przywrócenie zachwianej równowagi gospodarczej europejskiej. Wówczas właśnie wystąpił Briand ze swoim projektem paneuropejskim, który, ulegając stopniowym zmianom, zyskał na wadze i treści, gdy szło o zneutralizowanie zabiegów Niemiec o zbliżenie z Austrią.

Po przejściu przez sito niezliczonych narad tak w Genewie, jak Paryżu kontrprojekt francuski, który ma stanowić przeciwwagę zakusom niemieckim, przewiduje:

1) utworzenie przez kraje Europy Środkowej i Wschodniej wspólnego biura sprzedaży dla ich zbóż;

2) utworzenie komisji, składającej się z przedstawicieli krajów, przywożących i wywożących zboże, a która periodycznie ustalałaby kontyngenty, mające korzystać z preferencji celnej;

3) wyłonienie z powyższej komisji specjalnego komitetu przedstawicieli wyłącznie krajów, przywożących zboże, który rozdzielałby między siebie wspomniane kontyngenty i określał wysokość preferencji dla każdego z osobna;

4) zwrot preferencji do centralnego biura sprzedaży krajów, wywożących zboże;

5) podział przez wspomniane biuro uzyskanych w ten sposób sum pomiędzy centralne biura sprzedaży poszczególnych krajów, które to biura z kolei miałyby rozdzielać je pomiędzy poszczególnych producentów, którzy zboże wywieźli, zależnie od ilości zboża wywiezionego przez każdego z nich.

Przytaczam te punkty w ujęciu redakcyjnym „Polski Gospodarczej“. Pierwsze trzy punkty nie nasuwają żadnych wątpliwości. Tworzyć biura i komisje nie jest rzeczą trudną, zwłaszcza jeżeli są potemu pieniądze. Natomiast punkty 4-ty i 5-ty, dotyczące zwrotu preferencji i podziału uzyskanych sum, nasuwają bardzo poważne wątpliwości.

Na sesji Specjalnego Komitetu dla zbytu nadwyżek przyszłych zbiorów zbożowych, rozpoczynającej się z dniem 22 czerwca, to znaczy jutro, sprawa preferencji zbożowej w Europie ma wejść w stadium realnego opracowania technicznego. Dlatego też dalsze omówienie sprawy odkładamy do czasu uzyskania wiadomości o postanowieniach tego komitetu. H—ski

Odpowiedź Ojca Św. na notę rządu włoskiego

CITTA DEL VATICANO. Prasa francuska podała wiadomość, że w czwartej nocy, którą Stolica Apostolska wystosowała w dniu 16 bm. do rządu włoskiego, Papież miał jakoby stwierdzić, że rząd w niedostateczny sposób wyraził swoje ubolewanie z powodu niedawnych manifestacji antykatolickich. Ojciec św. miał się następnie domagać, by rząd włoski dał formalne gwarancje, iż poczyni wszelkie niezbędne kroki, celem niedopuszczenia na przyszłość do demonstracji przeciwko Watykanowi.

W drugiej swej części nota zwraca się przeciwko twierdzeniom rządu faszystowskiego, że Akcja katolicka zajmowała się działalnością polityczną. Papież zaznacza, że pierwszy popełniłby taką działalność i że, gdyby koła młodzieży katolickiej wtrącały się do spraw państwowych, sam byłby skłonny je rozwiązać.

RZYM GŁÓWNYM OSRODKIEM CHRZEŚCIJAŃSTWA

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano“ z dn. 17 bm. odpowiedział na zarzuty niektórych pism faszystowskich, które różnicę w ustosunkowaniu się Watykanu do wykrecoń an tyreligijnych w Hiszpanii, Francji i we Włoszech nazwały „niezrozumiałą“ i utrzymywały, że protest Stolicy Apostolskiej przeciwko Włochom był ostrzejszy niż przeciwko Hiszpanii. Organ watykański zaznacza w związku z tem, że katolicy hiszpańscy i francuscy z jednomyślną solidarnością sprzeciwili się wszelkiej próbie pogwałcenia ich praw i wolności religijnej. Włochy są ośrodkiem życiowym Kościoła katolickiego a Rzym stolicą biskupią Papieża. Nawet konkordat uznaje Rzym jako centrum świata katolickiego. Również Mussolini powiedział, że jedyna idea uniwersalna istnieje dziś w Rzymie i jest reprezentowana przez Watykan.

„Osservatore Romano“ dodaje wreszcie, że wypadki w innych krajach dotyczyły członków Kościoła, natomiast wydarzenia we Włoszech dotknęły Głowę Kościoła. Wrażliwość wszelkich organów watykańskich tłumaczy się tem, że na Włochy i na Papieża zwrócone są oczy milionów katolików.

ZMIANY W RZĄDZIE

WARSZAWA, 20-VI — tel. od wł. korespond. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj dymisję z dotychczasowego stanowiska ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego, który został mianowany wiceministrem Spraw Wojskowych.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany dotychczasowy wicepremier pułk. Pieracki.

Wojewoda Bęczkowiec wyjeżdża do Wilna

NOWOGRÓDEK PAT. — W związku z powołaniem wojewody nowogródzkiego Zygmunta Bęczkowieca na stanowisko wojewody wileńskiego, w sobotę 20 b. m. rano odbyło się w sali recepcyjnej nowogródzkiego urzędu wojewódzkiego uroczyste pożegnanie wojewody Bęczkowieca przez urzędników województwa i poszczególnych starostw.

O godz. 9 wiecz. odbył się raut, w którym wzięło udział około 500 osób przedstawicieli władz i społeczeństwa z całego terenu Nowogródzyczyn. W imieniu komitetu obywatelskiego pożegnania p. wojewody Bęczkowieca, który ukuł w sobie przed kilkoma dniami, przemówił prezes Sądu Okręgowego w Nowogródku Muraszko, który w przemówieniu swem podkreślił wielkie zasługi wojewody Bęczkowieca w ciągu kilku letniej pracy administracyjnej na terenie Nowogródzyczyn, zwłaszcza w dziedzinie odbudowy zniszczonych terenów, rozbudowy sieci komunikacyjnej, wzniesienia całego szeregu nowych gmachów. Mówca podkreślił również cechującą wojewodę Bęczkowieca obiektywność w traktowaniu obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Prezes Muraszko zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć opuszczającego Nowogródzycznę dotychczasowego jej wojewody, który to okrzyk zebrani kilkakrotnie powtórzyli. — Z kolei nastąpiły przemówienia przedstawicieli duchowieństwa, posłów, i senatorów ziemi Nowogródzkiej, przedstawicieli miasta i szeregu organizacyj.

Nowomianowany wojewoda wileński Zygmunt Bęczkowiec w poniedziałek o godzinie 9 wyjeżdża z Nowogródka, żegnany przez szerokie sfery społeczeństwa nowogródzkiego. Po drodze, we wszystkich wsiach i miasteczkach, leżących wzdłuż trasy przejazdu p. wojewody, żegnać go będzie miejscowa ludność.

Podróż inspekcyjna ministra Janta-Polczyńskiego

LWÓW. PAT. — Na teren województwa lwowskiego przybył w dniu 20 b. m. w godzinach rannych z Warszawy do Przeworska, minister rolnictwa Janta-Polczyński celem dokonania inspekcji ośrodków rolniczo-przemysłowych, oraz szkół i instytucji rolniczych. W ciągu dnia dzisiejszego p. minister w towarzystwie wicewojewody lwowskiego — Drojanowskiego i inspektora Towarzystwa Rolniczego Nowakowskiego zwiedził szereg instytucji, szkół i ośrodków rolniczo-przemysłowych w Przeworsku, Jarosławiu i innych miejscowościach.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

RZYM. PAT. — Minister spraw zagranicznych Grandi i ambasador Rzeczypospolitej Przeździecki dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji weterynaryjnej włosko polskiej, podpisanej w Rzymie 22 lipca 1930 r.

Kontrtorpedowce francuskie w Gdyni

GDYNIA PAT. — W sobotę, zawinęły do portu wojennego dwa kontrtorpedowce francuskie „Bison“ i „Lion“ z admirałem la Borde dowódcą II lekkiej eskadry, na czele. Po obustronnej wymianie przepiwoch strzałoch honorowych i na cześć obu dowódców polskiego i francuskiego złożono obustronne wizyty, poczem dowódca floty polskiej kom. Unrug podejmował gości w kasynie oficerskim śniadaniem. Wieczorem admirał la Borde z 7-miu oficerami odjechali do Warszawy, na zaproszenie p. ministra spraw wojskowych.

Szczegóły katastrofy w Sierpcu

WARSZAWA PAT. W uzupełnieniu wiadomości, podanej w dniu wczorajszym, ogłaszamy bliższe szczegóły wypadku, który wydarzył się w Sierpcu. W dniu 16 b. m. uderzył w Sierpcu piorun w stodołę, w której zebrani byli uczestnicy 7-dniowego kursu przysposobienia wojskowego pod dowództwem por. Płowcy (4 p. strzelców konnych). Zabitych zostało 5 uczniów. Wskutek uderzenia piorunu zapaliła się stodoła. Por. Płowca, mimo odniesionych kontuzji, w bohatercki sposób ratował uczestników kursu. Kilkanaście osób zostało poparzonych, w tem 6 ciężko, m. in. por. Płowca, plutonowy Denczuk i plutonowy rez. Małowiejski. Ciężko poparzonych odwieziono wieczorem do szpitala. W poniedziałek 22 b. m. o godzinie 11 odbędzie się w Sierpcu msza żałobna, poczem nastąpi pogrzeb ofiar na koszt Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Nowy gabinet w Austrii

WIEN. PAT. — Rokowania dr. Burescha celem utworzenia gabinetu dopro wadziły do pomyślnych rezultatów. Stronnictwa mieszczańskie, które wchodziły dotychczas w skład większości parlamentarnej, postanowiły wydelegować do nowego gabinetu swych przedstawicieli. Na czele gabinetu stanął dr. Buresch, wicekanclerstwo i tekę ministra spraw zagranicznych obejmuje ponownie Schöber, tekę ministerstwa skarbu prof. dr. Redlich. Pozatem skład gabinetu jest ten sam co poprzedniego. Nowy gabinet zbliżył już na ręce prezydenta Miklasa sľubowanie, jak stęchać kanclerz Buresch za nięza tę część programu oszczędnościowego, która dotyczy obniżenia poborów urzędniczych i reformy ustawy o bezrobotnych, odłożyć do sesji jesiennej.

Traktat niemiecko-sowiecki będzie podpisany

BERLIN. PAT. — Według informacji prasy, podpisanie protokołu niemiecko-sowieckiego, przedłużającego ważność t.zw. traktatu berlińskiego, nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia. Podstawowe zasady traktatu pozostać mają nie zmienione. Umowa wprowadza nowe postanowienia, przyznające obu stronom prawo wypowiedzenia traktatu na rok wcześniej. „Frankfurter Ztg.“ solidarzuje się ze stanowiskiem, zajętem we wczorajszym artykule „Germanji“, że traktat berliński straciłby dla Niemiec znaczenie, gdyby Sowiety istotnie poczynili przyrzeczenia, wyrażające zgodę na Locarno wschodnie, bez zwrócenia Niemcom Pomorza i Górnośląska. Komunistyczny „Welt am Abend“ nazywa artykuł „Germanji“ próbą zamącania rokowań francusko-sowieckich.

Rezultaty wyborów radnych w Kownie

KOŃNO. PAT. — Obliczenia głosów w Kownie zostały już zakończone. Na 24 radnych, którzy zostali obrani, 13 radnych wchodzi z list mniej szości narodowych. Polacy przeprowadzili 4 radnych, Żydzi 7, Niemcy i Rosjanie po jednym. W Poniewieżu Polacy zdobyli 3 mandaty, Żydzi 7 i Rosjanie jeden.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Przed wyborami do parlamentu w Bułgarii

Już w najbliższą niedzielę odbywać się będą w Bułgarii wybory do parlamentu, które zdecydują o dalszym rozwoju życia politycznego tego państwa. Walka wyborcza jest bardzo ostra. Z jednej strony rząd stara się zachować dotychczasową moc, zaś z drugiej opozycja chce moc tę podkopać. Dotychczasowa koalicja rządu już ośm lat. Przez ten czas oczywiście zdołała opanować cały aparat administracyjny, który pomocny jest koalicji w przeprowadzaniu wyborów. To też opozycja obawia się, że wybory przyniosą jej klęskę, a zwycięstwo partji Ljapczewa.

Opozycja spodziewa się klęski również z tego powodu, że rządząca partia „demokratycznej szgowor“, tworzy jedyną, najlepiej zorganizowaną, wielką i jednolitą grupę polityczną, podczas gdy reszta obozu — to liczne grupki i partje, wzięciem się zwalczające. W Bułgarii działają obecnie siedemnaście stronnictw politycznych, z których najsilniejszy jest t. zw. „Demokratycznej szgowor“, powstały przez połączenie się pięciu stronnictw. Na czele tej grupy politycznej, stoi prezydent ministrów Ljapczew. Drugą, ważniejszą partją, odgrywającą poważną rolę w historii nowoczesnej Bułgarii jest partja demokratyczna pod wodzą A. Malinowa, który przed kilkoma miesiącami usiłował stworzyć nowy rząd. Dalej są radykalni demokraci, w której to partji zarysowują się dwa skrzydła Kosturkowa i Georgowa. Również liberali nacjonalni rozpadają się na dwa obozy a to Smilowa i Stawowa, oraz Petrowa. Na czele partji „Rodna zaszita“ stoi generał Stojnow. Bułgarski związek rolniczy rozszereżony jest na trzy obozy, reprezentowane przez polityków Giczewa, Tomowa i Dragijewa. Ruchliwą działalność wykazują socjalni demokraci pod przywództwem Sakazowa i Pastukowa. Typową partją mieszczańską jest partja liberalna pod przywództwem Tonczewa, oraz partja gospodarcza, na czele której stoi dr. Jagoridkow. Drobnii producenci bułgarscy, skupieni są w partji rękodzielniczej, na czele której stoi Tabakow. Dalszemi partjami mieszczańskimi, to partja t. zw. „Zjednoczony z prof. Ganewem na czele i partja faszystowska pod przywództwem Mitakowowa. Nie brak również komunistów z Petkowem na czele.

„Demokratycznej szgowor“ połączył się do wyborów ze skrzydłem liberalnym narodowych pod przywództwem Smilowa i Stawowa, będącym, jak się zdaje, silniejszym, aniżeli skrzydło Petrowa, co znacznie potęguje obawy opozycji rozbitej na dwa obozy: „narodowy“ i „lewicowy“. W obozie „narodowym“ znajduje się skrzydło Giczewa związanego z rolniczym, dalej zwolennicy Tomowa partji narodowo-liberalnej, wreszcie demokraci i grupa Kosturka radykalnych demokratów. Blok lewicowy składa się z pozostałych dwu grup z związku rolniczego Tomowa i Dragijewa, dalej drugiego skrzydła radykalistów, partji rzemieślniczej i różnych odzwońców innych partji. Oprócz tego wysunięto kandydaturę kilku miejscowych grup, nie odgrywających żadnej roli. Władze wyborcze zarejestrowały 14 głównych list kandydatów i 586 prowincjonalnych. Wszystkich kandydatów jest 1.500, podczas gdy parlament bułgarski liczy tylko 277 członków.

Stosunki polityczne w Bułgarii różnią się znacznie od stosunków w innych państwach europejskich, co ujawnia się w składzie i charakterze stronnictw politycznych. Bułgaria ma partje burżuazyjne i wyraźnie profesjonalne, oraz dwie partje nawskrosz klasowe: socjalno-demokratyczną i komunistyczną. Nie ulega więc wątpliwości, że każda partja stara się uzyskać jaknajwięcej mandatów. Przy tworzeniu bloków nie kierowano się chęcią opanowania państwa, ale raczej obliczeniami matematycznymi siły mandatowej. Jest możliwym, aby państwo rządzone było przez partje opozycyjne, które od dziesiątek lat gwałtownie się zwalczają i różnią się zasadniczo w swych poglądach.

Głównymi uczestnikami walk wyborczych są: „demokratycznej szgowor“ i narodowi liberali ze strony rządu a „blok narodowy“ i komuniści, ze strony opozycji. Głównym hasłem obozu rządowego jest: podniesienie gospodarcze i kulturalne państwa na platformie monarchistyczno-constytucyjnej. Pewnym jest, że obóz ten nadal rządzić będzie Bułgarią. Takim samym hasłem operują opozycjoniści z bloku narodowego, jednakowoż dla swych skłonności lewicowych nie mogą uzyskać zaufania szerokich warstw, a ich niejedynolitość uniemożliwia im wytworzenie większości rządowej, chociażby zdołali otrzymać razem większość głosów. Samodzielnie występujący komuniści, partja proskrybowana, która w Bułgarii może jeszcze więcej, aniżeli w innych państwach kieruje się hasłami narodowych pod przywództwem

Podróż ambasadora Chłapowskiego

NANCY. PAT. — Ambasador Chłapowski, który przybył tu w piątek z Paryża, udał się w sobotę przed południem do Lunewille, dawnej rezydencji króla Stanisława Leszczyńskiego. Przyjście ambasadora Polaki w Lunewille nosilo charakter wielkiej manifestacji polsko-francuskiej. Tłumy publiczności zalegały ulice, witając entuzjastycznie okrzykami przedstawiciela bratniego narodu. W godzinach popołudniowych ambasador Chłapowski udał się do wielkiej odlewni w Pont-a-Mousson, gdzie był owocnie przyjęty przez przeszło dwutysięczną kolonję polską.

Święto śpiewacze w Łotwie

RYGA. PAT. — O godzinie 17 w sobotę rozpoczęły się uroczystości, związane z 7-em świętem śpiewaczym. O godzinie tej przybył na plac Esplanady prezydent państwa, premier, ministrowie i korpus dyplomatyczny. Barwny pochód 12 tysięcy śpiewaków, ubranych w stroje narodowe, poprzedzał oddział fanfaryzystów na koniach, ogłaszających rozpoczęcie się święta. Przed trybuną prezydenta przemaszowały kolejno oddziały śpiewaków. Pochód trwał zgorą godzinę. Po godzinie 18 na podniesienie wstąpił prezydent i w krótkim przemówieniu powitał uczestników święta, oraz przybyłych gości, poczem ogłosił oficjalnie otwarcie święta. Po odśpiewaniu hymnu narodowego chóry wykonały szereg pieśni kompozytorów łotewskich.

Odkrycie kinetocytów

WIEN. PAT. — Prymarjusz wiedeńskiego instytutu badań raka, lekarz polski dr. Edelman dokonał, jak donosi „Wiener Klinische Wo.henschrift“, ważnego odkrycia naukowego. Stwierdził on mianowicie, że we krwi osób normalnych i chorych, obok ciałek białych i czerwonych znajduje się jeszcze jeden, nieznan dotychczas składnik, nazwany przez odkrywcy kinetocytami. W milimetrze sześciennym krwi ludzkiej znajduje się 40 tys. kinetocytów. Kinetocyty odznaczają się nadzwyczajną ruchliwością. Według badań dr. Edelmana, kinetocyty odgrywają poważną rolę przy krzepnięciu krwi.

Awantury komunistów w Dyneburgu

RYGA PAT. — W piątek w godzinach wieczornych, w Dyneburgu zebrala się w pobliżu gmachu sądu, grupa wyrostków, w wieku od 17 do 20 lat i rozpoczęła wybijanie szyb w oknach. Przybyła policja i aresztowała kilkunastu z nich. Okazało się że byli to młodzi komuniści, którzy w ten sposób protestowali, przeciwko surowemu wyrokowi, jaki zapadł przed kilkoma dniami w sprawie komunistycznej.

Upały w Ameryce

NOWY YORK. PAT. — W ostatnich dniach, w środkowo-zachodniej i zachodniej części Stanów Zjednoczonych zginęło przeszło 20 osób wskutek upałów lub kąpieli. W cieniu temperatura dochodziła w dniu ostatnim do 100 st. F.

Kurjer Gospodarczy Ziemi Wschodnich

Wznowienie obsługi pożyczki miasta Wilna z 1912 roku

W jednym z ostatnich zeszytów „Polki Gospodarczej” znajdujemy szczegółowe informacje dotyczące tak zwanej angielskiej pożyczki m. Wilna. Poniżej przytaczamy je w całości.

Sprawa niewykonania przez m. Wilno od szeregu lat obsługi drugiej obligacyjnej pożyczki m. Wilna z 1912 r. było od dłuższego już czasu poważną przeszkodą w zacieśnieniu stosunków finansowych Polski z rynkiem angielskim, rzucając cieniem na kredyt polskich samorządów, lecz również budząc zastrzeżenia co do powolności załatwiania spraw spornych w naszym kraju. Naskutek tego drobne w istocie zagadnienia obsługi niewielkiej pożyczki samorządowej zaczynały urastać do rozmiarów rzeczy dokuźliwej, w dodatku umiejętnie wykorzystywanej przez czynniki nam niechętnie, nie wyłączając np. propagandy litewskiej, wysuwającej do niczego w dzisiejszej sytuacji nie obowiązujący Litwinów argument, że m. Wilno jako stolica Litwy z pewnością w całej pełni wywiązałyby się ze swych zobowiązań (w istocie rzeczy spornych) w stosunku do zagranicy.

Przed podaniem zasadniczych warunków wznowienia obsługi pożyczki, ustalonych w Londynie w dniach 11-15 maja r.b., należy przypomnieć ogólne dane w tej sprawie.

Omawiana pożyczka zawarta była w 1912 r. na 62 lata w obligacjach 5 proc. na ogólną sumę 4.244.562 rubli, czyli 449.360. Wpływy pożyczki były przeznaczone na przeprowadzenie w Wilnie instalacji wodociągowej (co zostało wykonane), oraz na inne inwestycje miejskie. M. Wilno faktycznie otrzymało tylko część pożyczki, gdyż nie licząc kosztów emisji tj. kursu emisyjnego i kosztów bankierskich, było ono zmuszone do trzymywania wpływów z emisji, do czasu zużycia w bankach petersburskich i naskutek tego, po zajęciu miasta przez Niemców jesienią 1915 r., utraciło bezpowrotnie kwotę ok. 600 tys. rubli, tak że zaledwie 77 proc. tycy nominalnej długu obligacyjnego wpłynęło do kasy miejskiej. Na skutek działań wojennych (a następnie inflacji) od jesieni 1915 r. miasto przestało opłacać kupon i raty amortyzacyjne od pożyczki.

M. Wilno stało stałe na stanowisku, że pożyczka była zobowiązaniem rublowym, które się zdewalowało, że natomiast wszelkie klauzule walutowe w dokumentach, dotyczących zawarcia pożyczki, oraz odpowiednie ustępy w prospektach pożyczkowych zamieszczono zostały przez ówczesnych przedstawicieli miasta z widocznym przekroczeniem ich pełnomocnictw. W każdym razie dobra wiara suskrybentów angielskich pożyczki wileńskiej z 1912 r. co do tego, że subskrybowali oni obligacje w walucie angielskiej, nie ulegała dla nikogo żadnej wątpliwości.

Uważając, że pożyczka jest zobowiązaniem rublowym, m. Wilno poczyniło wstępne kroki celem przeprowadzenia jej waloryzacji zgodnie z ustawodawstwem polskim. W 1925 r. przeprowadzono za pośrednictwem konsula latów polskich rejestrację wierzycieli, która objęła jednak zaledwie 1/5 ogółu obligacji. Wierzyciele angielscy w większości nie rejestrowali się, nie chcąc uznawać rublowego charakteru pożyczki. M. Wilno ze swej strony zadowolilo się rejestracją, nie przeprowadzając faktycznie waloryzacji i — co najważniejsze — nie wznowiając tak czy inaczej obsługi pożyczki. Przeważono rokowania z komitetem posiadaczy obligacji (nie posiadającym, poza szta, atrybucyj oficjalnych, umożliwiających załatwienie sprawy w imieniu wszystkich obligatarjuszy), lecz do rezultatu definitywnego nigdy nie doszło.

W tym stanie rzeczy wobec coraz częstszych interpelacji w parlamencie angielskim w tej sprawie Ministerstwo Skarbu zapowiedziało w początku r.b., że wznowienie obsługi pożyczki nastąpi w dn. 15 maja 1931 r., tj. w najbliższej dacie płatności kuponu.

W I połowie maja przedstawiciele

Ministerstwa Skarbu i m. Wilna omówili sprawę z miarodajnymi czynnikami w Londynie i dn. 13 maja ogłoszono zasady wznowienia obsługi pożyczki, poczem w dn. 15 maja przystąpiono do wypłaty kuponu i zamiany dawnych obligacji na nowe skrypty tymczasowe.

Załatwienie sprawy wychodzi z następujących dwóch założeń:

1) ponieważ pożyczka jest rublowa i podlega polskiej ustawie waloryzacyjnej posiadacze obligacji winni wykazać, że ich obligacje podpadły w dn. 21 maja 1924 r. pod przepisy ustawy waloryzacyjnej; wobec tego, że dotąd m. Wilno waloryzacji nie przeprowadziło, sporządza się nową rejestrację, poza dokonaną w 1925 r.;

2) wobec dobrej wiary nabywców na rynku londyńskim i wszelkich pozorów wewnętrznych, że nabywali oni obligacje funtowe, m. Wilno ze względu do szlachetności płaci ex gratia pełną wartość obligacji.

Warunki wznowienia obsługi przez m. Wilno zostały ustalone jak następuje:

1) wierzycielom wręcza się za stare obligacje nowe w funtach szterlingach 100 za 100;

obligacje są 59-letnie z planem amortyzacyjnym do 1990 r., tj. przesunięciem o 16 lat, w ciągu których pożyczka nie była obsługiwana;

3) oprocentowanie nominalne pozostaje niezmiennione, tj. 5 proc. rocznie;

4) rejestrację posiadaczy obligacji dokonywaną przez konsulty polskie w 1925 r., uznaje się bez zastrzeżeń; ponadto przeprowadza się w ciągu 3 miesięcy nową rejestrację, żądając wykazania, że dana obligacja była w dn. 21 maja 1924 r. w posiadaniu osoby, korzystającej z postanowień polskiej ustawy waloryzacyjnej. Termin przepro-

wadzenia dowodu może być przedłużony do 6 miesięcy.

5) obligacje zarejestrowane, zależnie od dowodu, będą przez m. Wilno przyjmowane do zamiany bądź odrzucane; od obligacji, przyjętych do zamiany, wypłaca się niezwłocznie kupon, płatny 15 maja 1931 r., i wydaje się sporządzony przez British Overseas Bank skrypt tymczasowy na nowe obligacje;

6) amortyzacja nowych obligacji dokonywana będzie przez losowanie, bądź w drodze skupu na giełdzie.

7) w wypadku niewykonania obsługi pożyczki przez m. Wilno Skarb Państwa zobowiązuje się przekazywać do Agentów Fiskalnych dodatki do podatku kow państwowych, inkasowane na rzecz miasta przez urzędy skarbowe.

Przedstawiciele m. Wilna podpisali w dn. 11 maja podanie do Komitetu Giełdowych w Londynie o skreślenie dawnych obligacji z 1912 r. z cedytu giełdowej, a to wobec wiążącego m. Wilno nieodwołalnego zobowiązania załatwienia sprawy na opisanych wyżej zasadach. Skreślenie dawnej pożyczki z cedytu giełdowej nastąpiło 13 maja. Techniczne załatwienie sprawy i funkcje Agentów Fiskalnych pożyczki zostały powierzone przez m. Wilno British Overseas Bankowi.

Głosy prasy londyńskiej w szeregu artykułów w dniu publikacji warunków tj. 13 maja, były niezwykle przychylnie. Jednakże dn. 14 maja pojawił się protest komitetu posiadaczy obligacji, sprzeciwiający się: 1) przeprowadzaniu rejestracji jako sprzecznej z zasadą że poszczególne tytuły na okaziciela nie mogą być traktowane odmiennie, 2) anulowaniu zaległych kuponów. Stanowisko to nie wyraża jednak poglądu ani sfer giełdowych, ani prawniczych angielskich, a przy konsekwentnym przeprowadzeniu jej w praktyce prowadziłoby do zapłacenia przez m. Wilno 100 za 100 za obligacje, znajdujące się w ZSRR w znacjonalizowanych bankach, względnie które przeszły stamtąd po śmieśnieniu niskich cenach w drodze spekulacyjnych zakupów na rynek angielski. Tymczasem m. Wilno poczuwa się jedynie do obowiązku moralnego zapłacenia nabywcom w dobrej wierze, posiadającym obligacje już od szeregu lat. Miasto czyni to zresztą w dobre zrozumienie swoim własnym interesie, ze względu na swój kredyt na przyszłość, nie może jednak iść tak daleko, aby uwzględnić nierealne uroszczenia i płacić nawet to, czego swego czasu nie otrzymało.

Pokaz biernej obrony przeciwlotniczej

Komitet kolejowy ligi przeciwlotniczej wpadł na dobrą myśl, urządzenie pokazów ataku samolotowego na stację wileńską. Zaimitowane widowisko odbyło się ubiegłej niedzieli. Okoliczna ludność, mieszkająca w obrębie przylegającym do dworca, a i z dalszych okolic przybyła tłumnie przyrzec się jak to będzie wyglądał pokaz wojny gazowej. Świadczy to, iż ludność naszą żywo obchodzą możliwości obrony powietrznej. Pokaz odbył w następującym porządku: Z chwilą otrzymania sygnału od specjalnego obserwatora, o zbliżającej się eskadrze lotniczej, złożonej z 3 samolotów, oddziały mające bronić dworca, przystąpiły do wykonania zastawy dymowej, która uniemożliwiła lotnikom celne ustrzelenie obiektów i urządzeń. Gwizdki lokomotywy podające sygnały alarmowe wskazywały na zbliżające się niebezpieczeństwo.

Zasłona dymowa na pewien okres czasu schowała dworzec od oka lotników, albowiem tylko biernie można się było bronić, nie mając samolotów, ani artylerji przeciwlotniczej. Po przelecie nad urządzeniami stacyjnymi nieprzyjacielskich lotników, sanitariusze przystąpili do sprzątania ran, których odniesiono do przygotowanego schronu wewnątrz dworca.

Teren, na którym padli ranni otoczono chorągiewkami na znak niebezpieczeństwa gazowego. Wnieziony przez wroga pożar w budynku przyległym do dworca, natychmiast zlokalizowała, przybyła w ciągu 6 minut kolejowa straż ogniowa. Gdy eskadra odleciała, drużyny, zaopatrzone w specjalny aparat do niszczenia gazu, przystąpiły do oczyszczania terenu. W tym celu należało przedzwyciężyć określony rodzaj gazu, aby zastosować odpowiedni odczynnik niszczący. Po ustaleniu rodzaju gazu, teren oczyszczono, a na znak, iż niebezpieczeństwo gazowe minęło, zdjęto kolorowe chorągiewki. Objasnienie i wskazówek zebranej tłumnie publiczności udzielił przewodniczący kolejowego komitetu ligi przeciwlotniczej inż. Budkiewicz.

Podkreślić należy znaczenie tego rodzaju pokazów, ponieważ z jednej strony, szkółka one specjalistów w dziedzinie obrony przeciwgazowej, z drugiej zaś uczą ludność cywilną sposobów, jakimi się trzeba bronić w wypadku rzeczywistego niebezpieczeństwa. To też tego rodzaju ćwiczenia i pokazy są bardzo ważne i należy je możliwie często w rozmaitych odmianach powtarzać. Władzom wojskowym należy się wdzięczność, za pomoc w organizacji pokazu.

S. + P.
JAN SASINOWICZ
ziemianin ziemi Wileńskiej po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Iolw. Antonopolu dn. 16 czerwca 1931 roku w wieku lat 67.
Pogrzeb odbył się tam że na cmentarzu rodzinnym dn. 18 czerwca.
Brat, siostra, bratowa.

KRONIKA

NIEDZIELA
DZIS 21
Alojzego
jutro
Paulina

W. s. g. 2 m. 43
Z. s. g. 7 m. 56

POSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE

Z dnia 20 czerwca 1931 r.
Ciśnienie średnie w m.m. 763
Temperatura średnia +21
Temperatura najwyższa +24
Temperatura najniższa +8
Opad w mm. —
Wiatr: południowy
Tendencja — wzrost potem spadek
Uwagi: pogodnie

— Jutro przyjeżdża p. Wojewoda Beckowicz. Dowiadujemy się, że w poniedziałek przybywa do Wilna p. Wojewoda Zygmunt Beckowicz.

— Prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Wilnie p. Jan Pietraszewski po prądniowej bytności w Warszawie w sprawie służbowych powraca w dniu dzisiejszym do Wilna.

— Podatek wyrównawczy. Ministerjum spraw wewnętrznych wzrociło się do urzędu wojewódzkiego z zażaleniem wydania za rządzenia w sprawie poboru podatku wyrównawczego za r. 1930 — 31.

Podatek ten o ile nie był faktycznie uiszczony w r. ub., może być pobrany w r. (1931 — 32) w dwóch ratach półrocznych, łącznie z ratami tego podatku za r. 1931 — 32, albo na prośbę płatnika w czterech ratach kwartalnych.

Pozatem gminy mogą stosować dalsze ulgi w spłaceniu podatku wyrównawczego za r. 1930 — 31, czyniąc to w interesie rolnictwa, a więc i we własnym dobrze zrozumianym interesie, a to w związku z niepomyślną sytuacją gospodarczą, przeżywaną przez właścicieli posiadłości rolnych.

— Nowy okólnik Ministerstwa Skarbu reguluje interpretację przepisów. Pisano już niejednokrotnie, że niektóre postanowienia władz skarbowych dają się boleśnie odczuć sferom kupieckim.

Chodził mianowicie o wymierzanie podatku i związane z tem ustalanie faktycznego obrotu.

Nieraz zachodziły fakty, iż władze skarbowe ustalały docelowy płatnika na sumy znacznie wyższe od rzeczywistych. Brały bo wtem pod uwagę te należności wekslowe, czy inne, których odbiór był wysoce wątpliwy, i które raczej były stratą, niż zyskiem podatnika.

To też przedsiębiorstwa w wykazach mających służyć za podstawę do wymierzenia podatku — sumy wątpliwe oraz te, o których wiedzeli, iż wogóle nie wpłyną, skreślali z ogólnego dochodu, — urzędy zaś skarbowe wstawiali z powrotem te sumy do wykazu dochodu netto.

Skutek był taki, iż kupiec lub przemysłowiec tracił podwójnie.

Niedość bowiem, że za towar nie otrzymywał należności, musiał od sum straconych płacić podatek.

Nie pomagały żadne rekursy ani reklamacje, skarb pobierał od dochodu i strat równolegle.

Dopiero orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego spowodowało, iż Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, likwidujący cy niegodne traktowanie przepisów.

Wymieniony okólnik posiada ogromne znaczenie, ustala bowiem zasadę, iż w wymierzaniu podatków brane mogą być w rachubę tylko dochody faktyczne, natomiast winny być uznawane jako straty, należności wątpliwe, — pod warunkiem przedłożenia dowodów, iż dług jest nieściągalny.

W ten sposób Ministerstwo Skarbu kładzie kres dwojoności w interpretowaniu przepisów.

— Zatwierdzenie konfiskaty. Sad Okręgowy w Wilnie zatwierdził areszt nałożony przez Wileńskiego Starostwo Grodzkie na nr. 108 czasopisma „Wilner Tog” za artykuł „Walka o szkołę żydowską”, nr. 101 „Owent Kurjer” za artykuł „Nowy kurs wileńskiego kuratorium szkolnego”.

— P. Czyż powrócił. Wczoraj powrócił do Wilna orzebywający od dłuższego czasu w Warszawie p. wiceprezydent Witold Czyż.

Jak podaliśmy — p. wiceprezydent czynił starania o uzyskanie kredytu na za-trudnienie bezrobotnych.

Akcja ta udała się o tyle, że Wilno uzyskało przyrzeczenie pożyczki 150000 na rozbudowę elektrowni.

Roboty te pozwolą miastu zatrudnić pewną ilość bezrobotnych.

— Likwidacja robót wodociągowej, ka-nalizacyjnych. W związku z brakiem pieniędzy na kontynuowanie robót wodociągowej i kanalizacyjnych, magistrat zamierza w dniu 1 lipca przerwać tych prac.

Wczoraj p. wiceprezydent Czyż przyjął delegację robotników interweniującą w sprawie nieprzerwywania tych robót.

W poniedziałek odbędzie się w tej sprawie specjalna konferencja z udziałem p. p. wiceprezydenta Czyży i dyrektora robót wodociągowej-kanalizacyjnych, inż. Jensa.

Poważna fabryka Perfumeryjno - kosmetyczna
poszukuje przedstawiciela z zabezpieczeniem na inkaso i częściowe del credere na rejon Wilno. Olety wraz z podaniem referencji sub. Przedstawiciel! prosimy kierować do Centralnego Biura Ogłoszeń L. Metz i Ska, Warszawa, Jasna 17.

MATKI I DZIECI
odzyskują
zdrowie i siły w
Borowinach i Solankach
Inowrocława.

Z SĄDÓW
NIE MINĘŁA GO ZASŁUŻONA KARA.

W dniu wczorajszym Sad Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę Szymona Gajki, że wsi Wicki gm. kornickiej.

Oskarżony on został o zabojeństwo w następujących okolicznościach.

W dniu 11 sierpnia ub. roku odbywała się zabawa tańeczna u Anny Rudzinowej, na która została zaproszona młodzież ze wsi Doroszewice.

Stawiono się gremjalnie, a między innymi był też i Piotr Czarnocki.

W trakcie zabawy z niewiadomej przyczyny powstała bójka. Czarnocki ze swym kolegą Surbą rzucili się do ucieczki.

Pierwszy między polną, drugi przez pole. W pewnej chwili Surba usłyszał krzyk i zobaczył Czarnockiego, leżącego na ziemi a nad nim uzbrojonego w łopatę Szymona Gajkę.

Surba pośpieszył koleże z pomocą, ale zastał go już martwym. Policja wszczęła dochodzenie, jednakże nie udało się wykryć zbrodniarza, gdyż Gajko do winy się nie przyznał, twierdził, że podczas zabawy nie był we wsi.

Urząd Prokuratorski skierował sprawę do Sądu. W dniu 30 marca znalazła się ona na wozandzie Sądu Okręgowego.

Gajko i tu do winy się nie przyznał. Zeznania świadków oskarżenia, nie zostały przekonane Sądu, który nie mając pewności, co do winy oskarżonego, zwolnił go od winy i kary.

Prokurator nie dał za wygrane i zaskarżył ten wyrok. W Sadzie Apelacyjnym, wina Gajki została udowodniona. Został on skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

Gajkę aresztowano na sali sądowej.

Konferencja graniczna polsko-litewska

LITWINI ZNOW ROBIA TRUDNOŚCI ROLNIKOM

Na odcinku granicznym Kalety - Druskieniki odbyła się konferencja graniczna przedstawicieli władz polskich i litewskich.

Konieczność porozumienia się wywołała została stanowiskiem litewskich władz granicznych, które mimo istniejącego porozumienia, nie chciały przepuszczać przez granicę, na mocy t. zw. przepustek rolnych, więcej, niż sto osób dziennie, a ponadto nie przepuszczać żywego inwentarza, niezbędnego rolnikom przy robotach rolnych, tłumacząc się obawą przeniesienia zarazki.

W wyniku konferencji przedstawiciele strony litewskiej obiecali załatwić tę sprawę pomyślnie dla zainteresowanych.

Wielki 4-masztowy
CYRK
Staniszkich
ul. Mickiewicza 55.

Ostatnie dni pobytu. DZIS W NIEDZIELĘ 21 CZERWCA R.B.
2 PRZEDSTAWIENIA
o godz. 4 po poł. i 8.20 wiecz.
Wielki nowy reklamowy program 20 atrakcyj!

Dnia 1-go września b. r. otwiera się
Koedukacyjna przygotowawcza szkoła
do I, II i III oddziału
GIMNAZJUM
Bohdany Jankowski - Machcewiczowej
Zapisy dzieci przyjmują się codziennie 2-5.

Lekarka-Polka uciekła z Białorusi Sow.

W pobliżu Dołhinowa przekroczyła granicę z Rosji sowieckiej lekarka, kierowniczką obozu letniego dla dzieci w pobliżu Borysowa dr. Janina Markiewiczowa.

P. Markiewiczowa nie mogąc znieść dłużej okropnych warunków życia na terenie Z.S.S.R. zdecydowała się na śmiały czyn i z narażeniem życia udała się w podróż przez granicę.

Krwawe zakończenie bójki rzeźników

DWOCH ODNIOŚŁO CIĘŻKIE RANY

W miasteczku Chocieńcyce p. Wileńskiego istnieje oddawna spór między miejscowymi rzeźnikami. W ubiegły piątek doszło do walnej bitwy, w trakcie której dwaj wojujący rzeźnicy: Abram Berman i Mejer Lewin odnieśli b. ciężkie obrażenia, dwaj inni Tergew i Kunicki zostali leż ranni.

Policja zmuszona była interweniować energicznie i niemającego trzeba było wysiłku aby rozbroić walczące, na noże i siekiery, strony.

Bermana i Lewina odesłano do szpitala.

Wyeksmitowana rodzina bezrobotnego obozuje na ulicy

Od trzech dni, przechodzący ulicą Wiwulskiego z zainteresowaniem obserwują niecodzienne zjawisko. Oto przed domem Nr. 22, naprzeciw kościoła Serca Jezusowego rozłożyła się obozem rodzina, składająca się z rodziców, oraz sześciorga małych dzieci. Zgromadzony tam został biedny dobytek biedaków, tam też gotują sobie jedzenie.

Jak się dowiadujemy, jest to rodzina bezrobotnego robotnika wyeksmitowanego przed tżema dniami przez komornika z domu p. Trojana.

Pozostający bez pracy robotnik nie mógł znaleźć schroniska dla swojej czerechy i chcąc nie chcąc, zmuszony był rozłożyć oboz.

Nikt się nimnie zajął. Magistrat, do którego podobno udawał się o pomoc, nie przydzielił mu miejsca, bodaj gdzieś w barakach. Policja nie rozporządza lokalami. Słowni młk. Jakoby miejscowy proboszcz poczynił już starania i wkrótce dzieci będą już spały pod dachem.

Wyjazdy zagranicę—bez paszportów i wiz!

LETNIE PODRÓŻE MORSKIE

Transatlantycznymi okrętami

„Polonia”, — „Pułaski”, — „Kościuszkowski”, na fjordy Norwegii — od 18-go lipca do 2-go sierpnia b.r. Bilety od 500 zł. do Kopenhagi — od 25-go lipca do 29-go lipca b.r. Bilety od 175 złotych, do Stanów Zjednoczonych Ameryki — od 29-go lipca do 26-go sierpnia b. r. Bilety od 1975 zł. do Sztokholmu, Rygi, Visby — od 3 sierpnia do 9-go sierpnia b.r. Bilety od 225 zł. do Londynu, Rotterdamu i Kopenhagi — od 6-go sierpnia do 17-go sierpnia b. r. Bilety od 375 zł.

Blisze informacje i sprzedaż biletów w biurach Linji Gdynia - Ameryka, w Warszawie, Marszałkowska 116, tel. 547 i 46, oraz w biurach Wagona-Lits-Cook, Orbis, Francopol i Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Druskieniki
Zdrojowisko w administracji Dep-tu Służby Zdrowia, pow. Grodzieński 18 km. od stacji kolejowej. Szosa — autobusy — taksówki. Położone nad Niemnem w otoczeniu rozległych lasów sosnowych i malowniczych jezior.
Kąpiele solankowe (NOWE ŹRÓDŁO WYSOKIEJ WARTOŚCI) kwasowogłowe, borowinowe, Hydropatja, Elektroterapia, Inhalatorjum, Gabinet Ginekologiczny.
Pierwszorzędny Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu.
Jedynie w Polsce kąpiele kaskadowe.
Plaża na wyspie niemeńskiej.
ZDROWO, ZACISZNIE, PRZESTRONNIE I TANIO!
Sezon trwa od 15 maja do 30 września.

